

Stylistyka, cz. 2

dr Krzysztof Gajewski

Spis treści

1 Przekształcenia semantyczne	1
1.1 Środki leksykalne	1
1.2 Epitet	1
1.3 Porównanie i metafora	1
1.4 Ironia	3
2 Środki metajęzykowe	3

1 Przekształcenia semantyczne

1.1 Środki leksykalne

- Neologizm
Nie wiedziała, jak pieścić - nie wiedziała, jak nęcić?
Jakim śmiechem pośmieszyc, jakim smutkiem posmęcić?
Bolesław Leśmian, Ballada dziadowska

- Zdrobnienie (*deminutivum*)
I tuś, i ówdzie skrzydełka kołysał;
Już dla cię i łąk, motylu, nie stało.
I też, i tamte kwiatki powysysał:
Jeszcze ci mało.
Franciszek Dionizy Kniaźnin, Do motyla
- Zgrubienie (*augmentativum*)
Na ramioniskach, jak wykręcone łopatki, motyki,
albo jak oddziabnięte skrzydełka aniołów, świecą.
Twarze, „ryła do bicia”, wiszą nad grzędami jak słoneczniki
i kopiać, raz w raz maczają olbrzymie wąsiska w powietrzu.
Julian Przyboś, Ziemiaki

1.2 Epitet

- Epitet przymiotnikowy
Jasna, słodka, i ciepła, jak majowe rano,
Szła do mnie w takie noce na kwietne pościele.
Szeptala, tuląc z lękiem główkę ukochaną:
„Władzicze najmilejszy, mój Lele-Halele”
Julian Tuwim, Swietozar
- Epitet rzeczownikowy
Tka siatkę pająk nocy: szalawiła – księżyc!...
Julian Tuwim, Swietozar
- Epitet stały (Homer)
szybkonogi Achilles, boski Odys, różanopalcu Jutrzenka,
gromowładny Jowisz, wolooka Hera

1.3 Porównanie i metafora

- Porównanie
Idzie zmierzch jak tłumy cieni...
Leopold Staff, Szaruga
- Porównanie homeryckie
Jako wychodzą pszczoły z wydrażonej skały,
Gęstą jedna po drugiej następując rzeszą,
Tak że bez przerwy roje za rojami śpieszą
I kwiat wiosny ścisłymi okrywają grony,
Te się w te, owe w inne rozlatując strony:
Tak lud, na niezliczone podzielony roty
Na brzeg idzie, rzucając nawy i namioty
Homer, Iliada, przeł. Franciszek Dmochowski
- Metafora
Gdym odjeżdżał na zawsze znajomym gościńcem,
Patrzyły na mnie bratki wielkie, złote oczy,
Podkute szafirowym dookoła sińcem.
Był klomb i rój motyli i błękit przezroczy,
I rdzawienie się w słońcu dojrzałej rzedy.
Bolesław Leśmian, Odjazd

- Teorie metafory
 1. Klasyczna — skrócone porównanie (Arystoteles)
 2. Substytucyjna — wyjątek od normalnego toku mowy wypełnia lukę w leksykonie (katachreza *inopiae causa*)
kolanko, grzybek, żabka, ślimak — jako części mechanizmów; oczko w pończosze, oka rosołu, noga stołu, ucho kubka lub siatki
 3. Interakcyjna — w interakcji znaczeń dwóch członów metafory powstaje nowe znaczenie.
oczy bratków, struna światła

- Metafora *in praesentia* i *in absentia*
Raz się komar z komarem przekomarzać zaczął,
Mówiąc, że widział raki, co się winkiem raczą.
Cietrzew się zacietrzewił, słysząc takie słowa,
Sęp zasepił się strasznie, osowiła sowa,
Kura dała drapaka, że aż się kurzyło,
Zając zajęczał smętnie, kurczę się skurczyło.
Kozioł fiknął koziołka, słoń się cały ślaniał,
Baran się rozindyczył, a indyk zbaraniał.
Jerzy Tuwim, Figielek

- Metafora dopełniaczowa
struna światła, oczy bratków, gwiazdy oczu, eminencje zachwytu, Jakuby znurzenia

- Metonimia — desygnaty pozostają w relacji:
 1. własność lub stan
Młodości, uwierz w sny czyste i złote,
Które nad formy przelatują stare,
A masz broń pewną na świata ciemnotę,
Masz we snach twoich już stworzoną wiarę.
Tu piją i gwarzą, ty jeden w tej wrzawie
Wyglądasz jak jeniec w niewoli
Juliusz Słowacki, ***
sala gwizdała, tęga głowa, świetne pióro, miłość ci wszystko wybaczy
 2. całość lub część
O tem że dumać na paryskim bruku,
Przynosząc z miasta uszy pełne stuku,
Przekłństw i kłamstwa, niewczesnych zamiarów,
Za poznych żalów, potępieńczych swarów!
Adam Mickiewicz, Pan Tadeusz
Polska, gola!
 3. przyczyna lub skutek
słuchać Chopina, oglądać Rembrandta, zginąć od kuli

- Metonimia a metafora (Roman Jakobson)
 1. Metonimia — przyległość, proza, realizm
 2. Metafora — poboieństwo, poezja, romantyzm

- Synekdocha — zawieranie się denotacji (*pars pro toto*)
 1. l.p. zamiast l. mn.
Czerwone maki na Monte Cassino
Zamiast rosy piły polską krew...
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
F. Konarski, Czerwone maki...
ziemniak obrodził, włos się zjeżył na głowie
 2. liczba określona zamiast nieokreślonej
Jaśniej niż tysiąc słońc
 3. imię własne jako rzeczownik pospolity (antononimazja)
zoil, don juan, kolumb, judasz, utopia, arka-dia

- Oksymoron
Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą;
śmiertelny, Król nad wiekami!
Franciszek Karpiński, Bóg się rodzi

- Peryfrazja
Ten, w lśniący kryształ włożywszy oblicze,
Wschodnim balsamem złoty kędzior pieści,
Drugi stambulskie oddycha gorycze
Lub pije z chińskich ziół ciągnione treści.
Adam Mickiewicz, Zima miejska

- Eufemizm
rozstać się z tym światem, odejść; mijać się z prawdą

- Animizacja
Słońce zgasło. O, jakże zwinne są i młode
Zmierzchy czerwca, nim w północ głuchą się przesilił!
Po wargach twoich dłonią, kształt czującą, wodę,
Jak po koralach, morzu wydartych przed chwilą...
Bolesław Leśmian, O zmierzchu

- Personifikacja
Wszystkie dziury załatane,
Wróble nie miały gdzie siedzieć.
Powracając się stroskane,
Rzekły: - "Radebyśmy wiedzieć,
Ten gmach duży
Na jaki teraz użytek służy?"
Tomasz Kajetan Węgierski, Wróble i kościół

- Symbol

Niepostrzeżenie w morza urasta głębinie
Fala, która w niebiosach szuka dla się tronu.
Niepochwytna dla oka w narodzin godzinie,
Olbrzymieje tym spieszniej, im bliższa jest zgonu.

Cicha bywa, gdy wzbiera nad siostr zmarłych tłumem,
Aż załamie się w miejscu, gdzie się skędzierzawi,
Wówczas, wężąc śmierć spodem, burzy się i wrzawi
I uderza o brzegi swym pośmiertnym szumem.

I z tym szumem, malejąc, pada na kolana
I na łąd swe pozgonne wysypuje śniegi.
Czy zaszumis po śmierci, duszo przewezbrana?
Czy uderzysz raz jeszcze o znajome brzegi?

Bolesław Leśmian, Fala

- Alegoria

A to co za ptak, co świetnymi pióry
Rostoczył ogon i zadarł do góry?
Pyszno pochadza, pogląda po sobie
I sam się swojej dziwuje ozdobie.
Paw to jest świata konterfet pysznego,
W którym krom pierza nie masz nic pięknego.
Ale i sam świat cóż jest? Tylko pierze
I lekkie wiatrem nadziane pęcherze.

Zbigniew Morsztyn, Emblema 38

1.4 Ironia

- Ironia (antyfraza)

1. tragiczna
2. sokratejska
3. romantyczna

Kochana Zosiu, już też całkiem zapominasz
I na stan, i na wiek twój; wszak to dziś zaczynasz
Rok czternasty, czas rzucić indyki i kurki;
Fi! to godna zabawka dygnitarskiej córki!

Adam Mickiewicz, Pan Tadeusz

Jesteś królem, a czemu nie królewskim synem?
To niedobrze; krew pańska jest zaszczyt przed gminem.

Ignacy Krasicki, Do króla

- Litotes — zaprzeczony antonim
niegłośny, nieleniwy

- Hiperbola

Mocarz, rójący twórczo gwiazdne zawieruchy,
Geniusz, huragan ducha, potworna potęga,
Zbiera najbłahszych wspomnień drobniutkie okruchy
I żalem, cierpkim wstydem, w dni minione sięga.

Julian Tuwim, Kobieta

2 Środki metajęzykowe

- Aluzja literacka

Ty, któryś pierwszy umiał
Głowę odrzucić w tył,
By sięgnąć oczami błękitu,
Mój bracie z Broken Hill,
Synu paleolitu,
Przed mroczną stojąc jaskinią
Z krzemienną dzidą,
Czyś drżał, gdyś ujrzał nad pustynią
Gwiazdy na niebie Rodezji?
Pierwszy antropoido,
Ojczyźnie poezji.
Serce zwierzęce struleś niepokojem.
To ty mi każesz słabe wznosić ręce,
Gdy przed mroczną życia jaskinią
Pod niebem gwiazdzistym stoję.

A. Słonimski, Na czaszkę antropoida

- Mowa niezależna, zależna i pozornie zależna (G. Flaubert, Madame Bovary)

Bez myśli o tym wiedział jedno, że nie wróci do domu
z Grudna! Przenigdy! Był tu u siebie, na swojej drodze.
Szedł na przód z zadartą głową i kwita!

S. Żeromski, Popioły

- Stylizacja

Z pomocą diabła Beliala -
jemu służy ziemską kula,
dyplomaci i królowie,
wszelacy ziemscy łotrowie -

jako też Asmodeusza,
co do nieczystości skuszają,
zaczynam ten żywot pisać,
kto przeczyta, będzie się śmiać.

K. I. Gałczyński, Żywot Konstantego Ildefonsa

Gałczyńskiego

- Pastisz — zabawa literacka

Przy drogowym pobrzeżu, wyrzezany mozolnie,
Stoi świątek lipami odrzewiony dowolnie;
Pod kapliczką świątkową, zanurzony w łopiany,
Nochal cierniem pociera, w siebie dolą schwytny,
Kuternoga — łapiskrzat, w swe kalectwo ujęty,
Co z kulasów pozostał tylko panem swej pięty.

K. Wyka, Przy drogowym pobrzeżu

- Parodia

Wy, co śpiewacie bohaterów dzieła
I świat dziwicie cudzy rozlicznymi,
Jeśli was sława ich wielka ujęła
I praca, którą stali się zacytami,
Pozwólcie nucić to, co przedsięwzięła
Nie Muza zdjęta duchami wieszczymi,
Ale wierszopis pracujący w ciszy,
Nie dla rycerzów walecznych, lecz myszy.

I. Krasicki, Myszeidos

